



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Jak nagi cel”

Seweryn Krajewski, Daniel Wyszogrodzki

*Muszę zwołać swoich bliskich,
muszę wyznać każdy grzech,
czas powiedzieć im o wszystkim,
moja skrucha uśpi gniew.*

*Wina - niech ukoi ból.
Moja wielka wina - niech ukoi ból.*

*Oni przyjdą niepokorni,
by usłyszeć z moich ust
kilka imion, kilka wspomnień,
tylko po to przyjdą tu.*

*A wina - skradnie słowom sens.
Moja wielka wina - skradnie słowom sens.*

*Jak nagi cel, jak nagi cel
przywołam swe odbicie, ocalę tajemnicę.
Jak nagi cel, jak nagi cel
przez jedno oka mgnienie uchwyci mnie spojrzenie.*

*Miał odprawić sąd nad wami
zabijałem w sobie lęk.
Ci, co czują się sędziami,
mogą teraz pozwać mnie.*

*Wina - niech mi doda sił.
Moja wielka wina - niech mi doda sił.*

*Jak nagi cel, jak nagi cel
przywołam swe odbicie, ocalę tajemnicę.
Jak nagi cel, jak nagi cel
przez jedno oka mgnienie uchwyci mnie spojrzenie.*

*Jak czysta biel, jak czysta biel
zwycięski, choć przegrany rozbłysnę nad głowami.
Jak nagi cel, jak nagi cel
jak zwiastun dobrych wieści wstrzymany przed odejściem.*